

ROZDZIAŁ 2

PRZEGLĄD STRATEGII I TECHNIK PRZEKŁADOWYCH

2.1. Podstawowe pojęcia

Przegląd strategii i technik tłumaczeniowych należy poprzedzić komentarzem objaśniającym, w jaki sposób te dwa pojęcia różnią się od siebie. Piotr Kwieciński (2001: 115) zwraca uwagę, że poza terminami „strategia” i „technika” w literaturze przedmiotu dość często pojawiają się określenia: „procedura” (ang. *procedure*), „metoda” (ang. *method*), „taktyka” (ang. *tactic*), „plan”, „proces” (ang. *process*), „zasada” (ang. *principle*). Choć mają one wspólny mianownik – wszystkie odnoszą się do sposobu tłumaczenia – i często stosuje się je zamiennie (Kwieciński 2001: 115), to należy pamiętać, że nie są one synonimami. Zdaniem P. Kwiecińskiego „strategie” i „procedury” tłumaczeniowe uwidoczniają się w tekście, podlegają normom i są intersubiektywnie weryfikowalne. Różnica między nimi ma polegać na tym, że strategia jest decyzją dotyczącą całego tekstu, a konkretnie „stopnia dostosowania się do pojęć, norm i konwencji kultury wyjściowej lub docelowej” [tłum. H.S.], podczas gdy procedura dotyczy konkretnych problemów występujących w obrębie tekstu na różnych jego poziomach, np. na poziomie leksykalnym (Kwieciński 2001: 115–120). Z kolei Krzysztof Hejwowski (2009/2004:

76), który posługuje się terminami „technika” i „strategia”, stwierdza, że strategia jest nie tylko sposobem tłumaczenia dotyczącym całego tekstu, lecz także jego znaczących fragmentów. Zdaniem tego uczonego strategia przyjęta przez tłumacza może się przełożyć na wykorzystanie konkretnych technik, przy czym pojęcie techniki rozumie się tu jako wybór rozwiązania „konkretnego problemu napotkanego w trakcie procesu tłumaczenia” (Hejwowski 2009/2004: 76).

2.2. Przegląd strategii tłumaczeniowych

Według Friedricha Schleiermachera (1813) przed tłumaczem, którego zadaniem jest zbliżyć do siebie dwie odrębne jednostki (autora oryginału i czytelnika przekładu), rysują się zasadniczo dwie możliwości – tłumacz może zbliżyć czytelnika do autora lub zbliżyć autora do czytelnika. Pierwszą możliwość (egzotyzującą) nazywamy współcześnie „przekładem wyobcowanym” (ang. *foreignisation*), w odniesieniu do drugiej (udomawiającej) posługujemy się terminem „przekład oswojony” (ang. *domestication*). Należy przy tym zaznaczyć, że wspomniane nazewnictwo zawdzięczamy Lawrence’owi Venutiemu (1995), który spopularyzował oba terminy (Kwieciński 2001: 13). Zastosowanie strategii przekładu oswojonego, chroniącej odbiorcę przed podjęciem nadmiernego wysiłku intelektualnego, jest typowe dla kultur dominujących i często spotyka się z zarzutem etnocentryzmu, ponieważ pozbawia tekst docelowy autentyczności (autor oryginału jest w nim nieobecny, a cechy języka, jakim się posługuje, nie zostają uwypuklone) (Kwieciński 2001: 39, 40)²³. Z tych właśnie przyczyn F. Schleiermacher

²³ Tendencję do stosowania strategii przekładu udomowionego – która ukształtowała literaturę brytyjską i amerykańską, jest popularna w przekładzie

opowiada się za strategią przekładu wyobcowanego, która w jego przekonaniu jako jedyna umożliwi odbiorcy prawdziwy kontakt z autorem oryginału (Kwieciński 2001: 40).

Odmienne stanowisko zajmuje Eugene A. Nida, kontynuator myśli Cyserona i św. Hieronima (Bukowski 2014: 25), opowiadający się za przekładem udomowionym²⁴. Według tego uczonego, który w swoich rozważaniach kładzie największy nacisk na recepcję tekstu przez odbiorcę²⁵, przekład może być zorientowany na przekazanie informacji wierne pod względem formy i treści

literackim na język angielski i wywodzi się z tradycji tłumaczenia płynnego (nieprzypominającego tłumaczenia, czyniącego tłumacza niewidzialnym) – bardzo ostro krytykuje Lawrence Venuti (1995: 20) jako etnocentryczną i rasis-towską, opowiadając się tym samym za wyobcowaniem przekładu i uwidocz-nieniem tłumacza.

²⁴ Za przekładem udomowionym opowiada się również Ernst-August Gutt (1990), który w oparciu o teorię relewancji wyróżnia dwie strategie tłumaczeniowe – przekład bezpośredni (który, przypominając oryginał pod względem interpretacyjnym, jest mniej zrozumiały dla czytelników docelowych) i przekład pośredni (udomowiony) (Kwieciński 2001: 58). Stanowisko to, jak zauważa Piotr Kwieciński (2001: 58), wynika z przekonania Ernsta-Augusta Gutta o tym, że celem przekładu (rozumianego jako interpretatywne użycie języka) jest osiągnięcie maksymalnej zrozumiałości i spójności tekstu docelowego. Z tego samego założenia wychodzą Basil Hatim i Ian Mason (1997: 161), zwolennicy strategii udomowienia (por. Kwieciński 2001: 67, 69), postrzegający tłumacza jako pośrednika, a przekład jako mediację (podczas której przedmiotem negocjacji jest znaczenie) i nazywający przekład wyobcowany „minimalną mediacją” (ang. *minimal mediation*).

²⁵ Preskryptywna teoria Eugene’a A. Nidy powstała na potrzeby tłumaczenia Biblii. Według jej założeń nadrzędnym celem tłumacza (pośrednika między autorem a odbiorcą przekładu) jest realizacja głównego celu autora, który chce zostać zrozumiany (Wille 2002: 63). Nacisk na recepcję tekstu przekładu przez jego odbiorcę kładzie również Juliane House (1977: 194, 196; 1997: 69, 70), która wyróżnia strategię przekładu jawnego (przekład przypomina przekład) i utajonego (tłumaczony przez pryzmat kultury docelowej).

(ekwiwalencja formalna, ang. *formal equivalence*) lub na uzyskanie efektu ekwiwalentnego (ekwiwalencja dynamiczna, ang. *dynamic equivalence*) (Nida 1964). Pierwszą z wymienionych możliwości cechuje ścisłość i poprawność – dążenie do osiągnięcia tego typu ekwiwalencji ma polegać na zachowywaniu aspektów formalnych tekstu wyjściowego (np. tłumaczenie zdania zdaniem) i wyrażaniu w języku docelowym treści informacji, tak aby były one możliwie jak najbliższe treściom informacji wyrażonych w języku wyjściowym, co może się wiązać z koniecznością zamieszczania przypisów (ang. *gloss translation*), pozwalających czytelnikowi przekładu „wczuć się” w rolę czytelnika oryginału i poznać jego „zwyczaje, tok rozumowania i sposób wyrażania myśli” (Nida 1964: 159). Mimo tej ostatniej zalety, przesadzającej, zdaniem F. Schleiermachera, na rzecz przekładu wyobcowanego, E.A. Nida (1969/1982: 22) opowiada się za strategią nastawioną na osiągnięcie ekwiwalencji dynamicznej, będącej jego zdaniem zjawiskiem pożądanym i jedynym poprawnym sposobem tłumaczenia²⁶. Jej zastosowanie ma polegać na odtworzeniu w języku docelowym nie tyle informacji wyrażonej uprzednio w języku wyjściowym, ile „dynamicznego związku”, jaki istniał między informacją wyrażoną w języku wyjściowym a jej odbiorcą (Nida 1964: 159). Celem

²⁶ Ekwiwalencja dynamiczna jest podobna do tzw. procedur okrężnych (ang. *oblique procedure*) w ujęciu Jeana-Paula Vinaya i Jeana Darbelneta, które znajdują zastosowanie, jeśli informacja sformułowana uprzednio w języku wyjściowym składa się z elementów (kategorii lub pojęć) różniących się od tych istniejących w języku docelowym; użycie metod okrężnych ma umożliwić sformułowanie tekstu docelowego w taki sposób, aby wywoływał on podobne reakcje u czytelnika docelowego, co tekst oryginału u czytelnika wyjściowego (Vinay i Darbelnet 2000: 84). W związku z tym przekład wyobcowany nie jest jedyną strategią pozwalającą czytelnikowi tekstu docelowego „wczuć się” w sytuację czytelnika tekstu wyjściowego. Metodom okrężnym Jean-Paul Vinay i Jean Darbelnet przeciwstawiają procedury bezpośrednie (ang. *direct procedure*).

takiego przekładu jest maksymalna naturalność przekazu, którą osiąga się poprzez wykorzystanie schematów znanych czytelnikowi docelowemu (występujących w kulturze, do której przynależy), bez zmuszania go do zgłębiania wiedzy dotyczącej obcego obszaru kulturowego (Nida 1964: 159). Eugene A. Nida zaznacza ponadto, że ekwiwalencja dynamiczna jest pojęciem stopniowalnym (1964: 159, 160), a między nią i ekwiwalencją formalną da się wyróżnić „szereg stopni pośrednich, które reprezentują różne dopuszczalne poziomy tłumaczenia” (Nida 2009/1964: 57).

Podobną obserwację czyni Peter Newmark (1991: 10) w odniesieniu do wyróżnionych przez siebie metod tłumaczenia (przekład semantyczny i komunikatywny), stwierdzając, że nie wykluczają się one wzajemnie, ale uzupełniają (przekład może być semantyczny lub komunikatywny w mniejszym lub większym stopniu). Pierwsza z tych metod (przekład semantyczny) przypomina tłumaczenie wierne²⁷, lecz cechuje ją większa elastyczność, ponieważ uwzględnia ona aspekty estetyczne tekstu wyjściowego, pozwalając tłumaczowi na większą swobodę i kreatywność (Newmark 1988: 46) i jako taka najczęściej znajduje zastosowanie w tłumaczeniu tekstów ekspresywnych (Newmark 1981: 41). Przekład komunikatywny jest z kolei nastawiony na możliwie najwierniejsze przekazanie znaczenia kontekstowego, tak aby tekst docelowy był dla czytelnika zrozumiały i akceptowalny (Newmark 1988: 47), i dotyczy na ogół tekstów o charakterze informacyjnym (Newmark 1981: 41). Poza przekładem semantycznym i komunikacyjnym P. Newmark (1988: 45–47) wyróżnia jeszcze sześć innych metod tłumaczenia. Należą

²⁷ Przekład wierny w rozumieniu Petera Newmarka (1988: 46) jest zorientowany na oddanie treści mimo ograniczeń wynikających z gramatyki języka docelowego, a jego celem jest wierne przekazanie intencji autora oryginału i uwypuklenie języka, jakim się posługuje.

do nich: tłumaczenie słowo w słowo (ang. *word-for-word translation*)²⁸, przekład wierny (ang. *faithful translation*), przekład dosłowny (ang. *literal translation*)²⁹, adaptacja (ang. *adaptation*)³⁰, przekład idiomatyczny (ang. *idiomatic translation*)³¹ i wolny przekład (ang. *free translation*)³², które można połączyć w pary (tłumaczenie słowo w słowo i adaptacja; tłumaczenie dosłowne i wolny przekład; przekład wierny i przekład idiomatyczny) zależnie od tego, na który język (wyjściowy czy docelowy) są zorientowane (Newmark 1988: 45). Uczony zaznacza przy tym, że spośród wszystkich tych metod jedynie przekład semantyczny i komunikatywny, które uważa za najważniejsze z wymyślonych przez siebie pojęć (Newmark 1991: 10), realizują podstawowe cele tłumaczenia, tj. precyzję (ang. *accuracy*) i oszczędność (ang. *economy*) (Newmark 1988: 47).

Podobnego zdania, co E.A. Nida i P. Newmark, w dyskusji mającej na celu rozstrzygnięcie, która z dwóch strategii jest bardziej pożądana (czy też bardziej poprawna) i znalezienie „złotego środka”,

²⁸ Metoda słowo w słowo polega na tłumaczeniu wyrazów pojedynczo przy użyciu najbardziej typowych odpowiedników, z zachowaniem szyku wyjściowego, ale bez uwzględnienia kontekstu, w jakim występują (Newmark 1988: 45, 46).

²⁹ W przekładzie dosłownym konstrukcje gramatyczne języka zastępuje się ich najbliższymi odpowiednikami istniejącymi w języku docelowym, a wyrazy samodzielne (ang. *lexical words*) tłumaczy się pojedynczo w oderwaniu od kontekstu (Newmark 1988: 46).

³⁰ Adaptacja według Petera Newmarka (1988: 46) dotyczy najczęściej poezji i polega na zastąpieniu w tekście docelowym elementów kultury wyjściowej elementami kultury docelowej.

³¹ Przekład idiomatyczny polega na oddaniu treści oryginału przy jednoczesnej modyfikacji znaczeń neutralnych sformułowań wyjściowych poprzez zastępowanie ich idiomami i kolokwializmami (Newmark 1988: 47).

³² Wolny przekład jest nastawiony na przekazanie treści kosztem oryginalnej formy – przykładem takiego tłumaczenia może być parafraza wewnątrzjęzykowa dłuższa niż wypowiedź oryginalna (Newmark 1988: 46).

jest również Kate Sturge (1997). Uczona, rozróżniając strategię wyobcowania (ang. *estrangement*) i strategię normalizacji (ang. *normalisation*), stwierdza, że tłumacz decydujący się na tę pierwszą nadal może normalizować wybrane elementy tekstu wyjściowego (odtworzając je w tekście docelowym zgodnie z regułami kultury docelowej³³) i stworzyć w ten sposób – by posłużyć się nomenklaturą K. Hejwowskiego (2015) – „iluzję przekładu” wiernego oryginałowi (Sturge 1997: 30). Kate Sturge (1997: 30) zauważa ponadto, że wrażenie obcości wywoływane przez tekst docelowy podlegający strategii normalizacji (dostosowywaniu do realiów kultury docelowej zrozumiałych dla czytelnika docelowego) traci na sile (Kwieciński 2001: 84), natomiast tekst docelowy powstały w ramach strategii wyobcowania wychodzi naprzeciw oczekiwaniom czytelników docelowych, którzy spodziewają się napotkać w nim nietypowe elementy kultury wyjściowej. Na zagadnienie kultury oraz jej realiów i norm zwraca również uwagę Christiane Nord (1992), traktująca przekład jako formę interakcji komunikacyjnej. Uczona ta wyróżnia dwie strategie przekładowe – przekład dokumentujący i przekład instrumentalny (Nord 2009: 190). Pierwsza z nich (egzotyzująca) jest nastawiona na „wytworzenie w języku docelowym dokumentu interakcji komunikacyjnej, w której nadawca kultury wyjściowej komunikuje się z czytelnikami poprzez tekst

³³ Dyskusję na temat tych reguł (norm) zawdzięczamy Gideonowi Torury’emu (1980), który wprowadził do translatoryki pojęcie akceptowalności i adekwatności. Pierwsze z wymienionych pojęć (akceptowalność) jest według tego uczonego tendencją przekładową możliwą do zaobserwowania, kiedy proces tłumaczenia jest nastawiony na normy kultury docelowej. Jego rezultatem jest tekst akceptowalny (udomowiony), który czyta się nie jak oryginał, lecz jako tekst przypominający oryginał (Dąbbska-Prokop 2000b: 34). Tendencją odwrotną jest adekwatność, o której można mówić, kiedy przekład jest nastawiony na normy kultury wyjściowej (Dąbbska-Prokop 2000a: 31; 2000b: 34).

wyjściowy skonstruowany zgodnie z zasadami kultury wyjściowej” (Nord 1997: 52)³⁴. Pojęciu przekładu dokumentacyjnego przeciwstawia się pojęcie przekładu instrumentalnego (udomawiającego), którego celem jest „wytworzenie w języku docelowym instrumentu umożliwiającego nowy rodzaj interakcji komunikacyjnej, zachodzącej między autorem tekstu wyjściowego i odbiorcą tekstu docelowego” (Nord 1997: 47) [tłum. H.S.]³⁵.

Zdaniem Itamara Even-Zohara (2009/1978: 202) o wyborze między strategią przekładu udomowionego i wyobcowanego ma decydować pozycja tłumaczonej literatury w polisystemie³⁶ – centralna

³⁴ Przekład dokumentujący może być (Nord 1997: 47, 48): a) naprzemienny (ang. *interlinear translation*), polegający na odtworzeniu systemu językowego języka docelowego (por. Nida 1964: 166); b) dosłowny (ang. *literal translation*); c) filologiczny (ang. *philological translation*), polegający na tłumaczeniu dosłownym opatrzonym przypisami objaśniającymi czytelnikowi docelowemu zagadnienia związane z kulturą i językiem wyjściowym („gloss translation”, por. Nida 1964: 159); d) egzotyzujący (ang. *exoticising translation*), polegający na zachowaniu elementów kultury wyjściowej, wywołujący u czytelnika docelowego tekstu (literackiego) wrażenie obcości i czyniący go obserwatorem komunikacji zachodzącej między autorem tekstu wyjściowego i odbiorcą, którzy należą do jednego kręgu kulturowego.

³⁵ Christiane Nord (2005: 81) [tłum. H.S.] wyróżnia trzy następujące rodzaje przekładu instrumentalnego: a) równofunkcyjny (ang. *equifunctional translation*), w którym funkcja tekstu docelowego jest tożsama z funkcją tekstu wyjściowego; b) różnofunkcyjny (ang. *heterofunctional translation*), w którym funkcja tekstu docelowego różni się od funkcji tekstu wyjściowego; c) homologiczny (ang. *homologous translation*), który polega na „odtworzeniu w docelowym kontekście literackim funkcji, jaką tekst wyjściowy pełnił w wyjściowym kontekście literackim” mającym na celu „wywołanie podobnego efektu”.

³⁶ Według tego uczonego przekłady tekstów literackich tworzą system funkcjonujący aktywnie w obrębie każdego polisystemu literatury narodowej (Even-Zohar 2009/1978: 197, 198). Dobór tych tekstów, które wykorzystują pewien swoisty repertuar modeli literackich, zależy od kosystemów kultury docelowej (Even-Zohar 2009/1978: 197).

lub peryferyjna – którą zajmuje ona w danym okresie. W pierwszym przypadku (pozycja centralna) literatura tłumaczona kreuje jądro polisystemu i „stanowi (...) integralną część [jego] nowatorskich sił” (Even-Zohar 2009/1978: 198). Opisana sytuacja może zaistnieć, jeśli: polisystem dopiero powstaje (literatura jest młoda i kształtuje się dzięki literaturze obcej); polisystem zajmuje pozycję peryferyjną w makropolisystemie i/lub składające się nań teksty literackie nie należą do dzieł wybitnych; w polisystemie istnieje „próżnia literacka” (Even-Zohar 2009/1978: 199). Wówczas tłumacz przekłada dzieło w sposób adekwatny (tj. z zachowaniem „dominujących relacji tekstowych oryginału” i z przekroczeniem norm oraz konwencji ustalonych przez literaturę docelową), gdyż tłumaczony przez niego tekst odgrywa rolę w kreowaniu modeli literackich polisystemu literatury docelowej (Even-Zohar 2009/1978: 202, 203). Jeśli natomiast literatura tłumaczona zajmuje pozycję peryferyjną w obrębie danego polisystemu, dostosowuje się ona do aktualnie obowiązujących norm i konwencji literatury docelowej, nie wpływając na procesy zachodzące w jego obrębie (Even-Zohar 2009/1978: 200, 203)³⁷. Itamar Even-Zohar (2009/1978: 200) zwraca również uwagę na fakt, że „literatury peryferyjne bardzo często są tożsame z literaturami mniejszych narodów” i jako takie polegają w dużym stopniu na tekstach „importowanych” z polisystemów dominujących³⁸.

³⁷ Uczony zaznacza też, że system literatury tłumaczonej składa się z warstw, z których jedne zajmują pozycję centralną, a inne peryferyjną, ilustrując to przykładem polisystemu międzywojennej literatury hebrajskiej (zob. Even-Zohar 2009/1978: 201).

³⁸ Zdaniem tego uczonego nowe wzorce zaczerpnięte z literatury obcej mogą z czasem zostać zaakceptowane, wzbogacając tym samym polisystem literatury tłumaczonej (Even-Zohar 2009/1978: 203).